

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 4 Sierpnia v.s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 2 srednia.	27 cal. 9 5 lin	+ 14, stopn	Zach Połud.	Pogoda
	dn. 3 średnia.	27 -- 10,7 --	+ 13, --	Zachodni	Pogoda
	dn. 4 godz. 5	27 -- 10,4 --	+ 11, --	Zach. Półn.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 27 lipca. W przeszły czwartek 22 b. m. w dzień imienin Najjaśniejszej Cesarzowej *Maryi*, tudzież Wielkiej Xiężney następczyni *Saxen Weymarskiej* i Wielkiej Xiężniczki *Maryi Mikołajowny*, odbyło się zrana uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym Panny *Maryi Kazańskiej*, wieczorem całe miasto było oświetlone.

Moskwa, dnia 19 lipca. Dnia 17 b. m. N. Cesarz Jmś zaszczycił obecnością swoją bal dany w domu zgromadzenia szlacheckiego, gdzie było przeszło 2,700 osób gości, między którymi znajdowali się także i znakomitsi kupcy. Dnia 18 N. Pań słuchał mszy w kościele Przemienienia Pańskiego za złotą kratą; poczem raczył opatrywać szpitale, był na obiedzie u Xiążęcia *Gallucyna*, generał gubernatora tutejszego, a dzisiaj rano opuścił stolicę tutejszą i udał się traktem ku Rezańowi.

WŁOCHY

Neapol, dnia 15 lipca.

Xiążę Kalabrii, jako namiestnik królewski, wydanym dnia 11 b. m. wyrokiem uzupełnił skład junty tymczasowej, mianując do niej następujących członków: *Ceborsa*, biskupa w *Cassano*; Xięcia *di Gallo*; *Giacinto Troysi*, prokuratora najwyższego sądu; *Felici Parilli*, adwokata tegoż sądu; *Angiolo Abbatemarco*, sędziego trybunału cywilnego w *Neapolu*; pólkownika *Visconti*, naczelnika bióra typograficznego; *Giovanni Russo*, pólkownika jazdy; generała perucznika *Fardella*, i kapitana okrętowego *Staiti*. (Trzej ostatni są rodem z Sycylii). Wspomniany wyrok wyraża daleko, iż junta zajmie się niezwłocznie czynnościami swemi, i aby postanowienia jej były ważnymi, potrzeba obecności 10 członków. Pierwszemu zaś dziełem jej będzie odebranie przysięgi od Króla i Xiążąt rodziny jego na konstytucyę. W skutku czego, Król, Xiążę Kalabrii, następa tronu i namiestnik królewski, Xiążę *Salerno*, drugi syn monarchy, a później i członki tymczasowej junty, zaprzysięgli dnia 15 b. m. zrana zaprowadzić się mającą konstytucyę, wśród wystrzałów działowych. Tegoż dnia, ministrowie, naczelnny generał i wszyscy wyżsi urzędnicy, podobną przysięgę przed Xiążęciem namiestnikiem królewskim wykonali.

Dawniejszemi wyrokami dnia 8 b. m. wydanymi, ustanowiono dwie kommissye, jedną do przetłumaczenia konstytucyi hiszpańskiej na język włoski, a drugą do utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa w stolicy i prowincyi neapolitańskiej. Ostatnia doniosła d. 10 b. m. ministrowi sprawiedliwości, iż z największą radością nie widziała potrzeby użycia żadnego surowego środka do utrzymania porządku.

Na oświadczone imieniem wojska żądanie generała *Pepe*, urząd jeneralnego kapitana ma być zniesionym po śmierci generała *Dannero*, który go teraz piastuje, a ma 100 lat. Był nim przeszłą razą generał Xiążę *Nugent*, który jak słyhać umknął do *Malty*. Ledwo nie padł ofiarą zawziętości nieprzyjaciół swoich, którzy pospolstwo przeciwko niemu podburzyć usiłowali; lecz poseł angielski w *Neapolu* ujął się za nim jako za rodowitym poddanym Wielkiej Brytanii, i własnym pojazdem przewiózł go przez tłum ludu do mieszkania swego.

Z początku włożono embargo na wszystkie okręty, stojące w tutejszym porcie; lecz poseł angielski oświadczył, iż takowe urządzenie, które za wypowiedzenie wojny uważać musi, uchylić wypada; co też nastąpiło.

Dnia 12 b. m. kazono batalionowi pólku *Farnese* wyjść ztąd na osadę do *Mola di Gaeta*. Stanął przy moście *della Maddalena*, i mimo przełożenia generała *Filangieri*, nie chciał udać się w drogę. Generał uderzył natę na czele pólku dragonii *Ferdynanda*; 30 ludzi zabito, a 50 raniono; wielu skoczyło w morze. Słyhać, iż sam generał *Filangieri* został raniony.

Mówią, iż generał Xiążę *Campana*, stanął na czele oddziału wojska przeciwnego konstytucyi, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

Donoszą z Sycylii pod dniem 8 b. m., iż d. 4 b. m. osada w *Palermo* przypięła trójkolorową kokardę; zkąd wnosić można, iż całe wojsko porozumiało się względem odmiany rzeczy.

Ze Włoch, dnia 18 lipca.

Wypadki w *Neapolu* sprawiły wielką obawę w krajach papieżkich, tak ze względu na polityczne jako też i inne skutki. Zdaje się, iż konkordat zawarty za rządu *Józefa Bonapartego*, znoszący klasztory i podobny do konkordatu francuzkiego, przywróconym zostanie.

Odebrane w *Londynie* listy z *Medyolanu* (pisze gazeta hamburska) pod dniem 12 lipca donoszą, iż tam wiele osób uwięziono, i rząd odkrył podejrzanę towarzystwo, złożone z kilkuset oficerów, którzy dawniej pod dowództwem *Bonapartego* służyli. Gazeta zaś berlińska pod artykułem z *Wiednia* wyraża, iż tam powszechnie mówią o utworzeniu korpusu obserwacyjnego w królestwie Lombardzko-Weneckim.

ANGLIA.

Londyn d. 22 lipca. Król zapadł znowu na pedogę, i dla tego dziś rano nie był na popisie jazdy gwardyi.

Gazeta *Times* nie tylko wyszydza, lecz nawet szkaluje świadków, których ministrowie sprowadzili ze Włoch przeciwko Królowej, a których listę imienną izba wyższa odmówiła. Są

to (pisze) tacy ludzie, jacy dawniey eni do Anglii, ani do *Botany Bay* nie wysiedli. Kommissya medyolańska, która tych świadków zebrała, opłacała i do *Londynu* przywołała, nazywa przekłętą kommissyą, która się wieczną hańbą i niesławą okryła. *Gazeta Kuryer* czyni z tego powodu zapytanie: czy nie masz już żadnego prokuratora jeneralnego, któryby wydawców gazet pociągnął do sądu za takie twierdzenia. Kończy oświadczeniem: iż jeśli prawa krajowe nie są dostateczne do ocalenia honoru znieważonych tak świadków, jako też członków kommissyi medyolańskiej, w tym razie pozostaje nam tylko życzenie, abyśmy się im prędzey tym lepiej doczekali jakiej odmiany, a nawet rewolucyi, kiedy inaczej być nie może.

Zpomiedzy wszystkich myśli zawartych w bilu przeciwko królowey, najbardziej się narodowi nie podobala wzmianka o rozwodzie, która moralny jego sposób myślenia obraża. Gdy bowiem małżeństwo w Anglii, bardziej niż w innym jakim protestanckim kraju, uważa się za przeznaczenie bozkie, rozwód więc poczytuje się za rzecz nadzwyczajną, lubo separacya, zwłaszcza między panami, jest dosyć częstą. Sam tylko najwyższy sąd krajowy, to jest izba wyższa, wyrokuję w sprawie rozwodowej, chociażby nawet najlichszego poddanego. Zachodzą oraz wielkie trudności, a mianowicie cudzołostwo nie pociąga za sobą rozwodu, jeśli drugi małżonek nie potrafi dowieść, iż zachował nieskażoną wiarę. Teraz zaś postępowanie Króla, jako męża, nie może być roztrząsanem, przez co gwałci się prawo. Liczne już głosy odzywają się przeciwko temu, nawet w izbie niższej, gdzie dawniey nigdy nie było zwyczajem wchodzić w postępkę Króla.

Gazeta Times umieściła list niejakiego *Maurycyego Credi*, który za miłości z pokojówką ówczasowej *Księżny Wallii*, a terażniejszey królowey, został oddalony ze służby. Jest on pisany d. 3 listopada 1816 do kawalera *Tomasi*, Wielkiego Marszałka *Księżny*. Wyznaje w nim, iż pieniędzmi dał się uwieść do zdradzenia zacney swojej Pani, i dorobionym kluczem wprowadził *Barona Ompieda* do sypialnego jej pokoju, lubo zupełnie był przekonany, iż haniebny domysł *Barona* żadney wcale nie miał zasady.

Królowa płaci co rok 3000 funtów szterlingów pensyi oddalonym służącym, i różnym osobom, rodem z kraju brunswickiego, które do wychowania jej należały. Daie oraz pensye wielu prywatnym osobom, i hojnie wspiera instytutu dobroczynności.

Część gwardyi pieszey okazała tu znowu d. 14 b. m. ducha niechęci. 3 kompanije 1go pułku wzbraniały się pójść na paradę ranną. Doniesiono zaraz o tém *Książciu York*, naocelnemu dowódcy. Podpułkownik pułku, *Lord Bentink*, przybył wkrótce z kilku wyższemi oficerami do koszar. Żołnierze, oprócz powstańców, stanęli pod bronią; okazało się z badania, iż żołnierze nie byli kontenci z danego im śniadania, i że w ogólności na przykrą służbę, a małą płacę, narzekali. 22 niechętnych zaprowadzono na odwach. (Z *gazety berlińskiej*.)

Dnia 18 b. m. zdał *Pan Wallace* ważną sprawę imieniem kommissyi wyznaczoney do roztrząśnienia ścieśnienia handlowych. Sądzi kommissya (rzekł), iż wszelkie ścieśnienie handlu jest złem, które w tenczas tylko, gdy się za wielki polityczny zaradozy środek uważa, usprawiedliwionem być może, a które, gdy go traktaty lub wzgląd na stan kwitnący rękodziel naszych, nie wymagają, natychmiast uchylonem być powinno. Pierwszą

ważną okolicznością, którą kommissya roztrząsała, jest nasz systemat żeglugi. Co się tycze *Azyi* i *Afryki*, płody tameczne wolno tylko na okrętach angielskich do kraju sprowadzać. Co się zaś tycze *Europy*, płody jej mogą być sprowadzane już to na okrętach angielskich, już też na okrętach krajów, z których też płody pochodzą, z wyłączeniem atoli rozmaitych towarów niemiecckich i niderlandzkich, które zupełnie są zakazane. Ścieśnienie to podług zdania kommissyi, nie jest ani *sprawiedliwem*, ani *potrzebnem*. Radzi więc odmienić systemat żeglugi, tak, aby wszelkie towary, ze wszystkich części świata, pozwolono na okrętach angielskich wprowadzać. Drugą okolicznością którą kommissya wzięła na uwagę, jest nasz handel tranzytowy. Nie wypada go także ścieśniać, jeśli *Anglia* ma być głównym składem towarów świata. Radzi więc podobnie kommissya, aby wszelkie towary wszystkich krajów, czyli to w wyrobkach lub *in crudo*, wolno było wprowadzać i wyprowadzać, wyjąwszy tylko do osad naszych, co się jednak do płótna stosować nie może, bo istniejące w tey mierze ścieśnienie jest potrzebnem. Wypada oraz zmniejszyć ogromną ilość ustaw naszych handlowych. W roku 1815 wyszło pismo, w którym liczbę ich podano do 1,500, a przez lat 5 jeszcze więcej przybyło. Zważając, iż najmnieysze ich uchybienie częstokroć pociąga za sobą zabranie okrętu i ładunku na skarb, wniesć można, jaką nieraz szkodę ponosi kupiec, i ile przeszłód doznaje w swoich czynnościach. Odmiana atoli nie może być raptowna. Skutki jej po niejakim dopiero czasie uczuć się dadzą. Trzeba zaniechać dotychczasowego ścieśniającego systematu, a natomiast wprowadzić inny rozciąglejszy i dla zagranicznych krajów dogodniejszy. Dawno już zarzucają nam obce narody, iż handel ich umyślnie ścieśniamy, i że dla tego podobnych środków względem nas używają. Falszywem jest bardzo mniemanie, aby handel nasz kwitnął przez ścieśnienie. Wnoszę nakoniec, aby zdanie sprawy kommissyi złożono na stole. Cała izba okazała ukontentowanie swoje z tey mowy.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 15 lipca. Przyymując Król deputacyą stanów, która go do zagajenia ich obrad zaprosiła, wyszedł naprzeciw niey aż na środek sali; żadnym sposobem nie chciał usieść najpierwey, lecz naostatku, i powiedział: *Przyymuję przyjaciół narodu, a zatém i moich; lecz jestem w domu, i dla tego proszę W Panów pierwey usieść*. Nieco pierwey oświadczył *Monarcha*: *Hiszpania i Europa poznają mię dopiero po 10 latach. Konstytucya jest głęboko w sercu mojem wyrytą*.

Minister spraw wewnętrznych *Augustin Arguelles*, napisał Królowi mowę, zagajającą zgromadzenie stanów.

Na sessyi stanów dnia 11 b. m. minister interesów zagranicznych wystawił obraz stosunków z zagranicznymi mocarstwami, poczem prezes zapewnił, iż stany wszelkimi sposobami przyłożą się do utrzymania szacunku narodowi i dobrego porozumienia z obcemi krajami. *Pan Morrena Guerra* wniósł, aby zbiegłym do Francyi Hiszpanom pozwolono powrócić do oyczyzny, i majątek im oddano. *Pan Topia* radził uchwalić karę za nadużycia wolności druku. Dnia 12 b. m. wniósł jeneral *Quiroga*, aby stany żądały od ministra wojny objaśnienia względem zabicia dnia 8 b. m. żołnierza z gwardyi, który stał na straży. *Pan Martinez de Rosa* radzi zapobiedz rozbojom na gościńcach. Minister posiadłości zamcr-

skich zdają o nich sprawę, oświadczył, iż według odebranych wiadomości, przywrócenie konstytucji sprawiło tam powszechną radość, i że nie bez przyczyny spodziewać się można, iż to uspokoi południową Amerykę. Zdał potem sprawę minister spraw wewnętrznych. Wyraził, iż Król Jmé użył środków, aby się liczba jezuitów nie powiększała, i aby się zebrali do miast, gdzie ich jest najwięcej, lecz żeby w szkołach publicznych nie nauczali. Hrabia *Munoz Torrero* rzadził (jak wiadomo) uchylić postanowienie stanów z dnia 18 marca 1812, wyłączające infantę *Don Francisco de Paule* i infantkę *Maryę Ludwikę*, była królową Etruryi, od następstwa tronu hiszpańskiego z powodu, że już polityczne do tego przyczyny nie istnieją. *P. Palarea* wniósł, aby od następstwa tegoż tronu wyłączono Arcy-Kieźną *Maryę Ludwikę*, córkę Cesarza austriackiego, a małżonkę *Napoleona Bonapartego* dla przeszkodzenia, iżby potomstwo *Bonapartego* nigdy nie panowało w Hiszpanii. *P. Martial Lopez* radził wystawić Królowi posąg, któryby ozdobiony wieńcem obywatelskim, trzymał konstytucyę w prawej ręce. Wszystkie te wnioski mają być w swoim czasie wzięte pod rozwagę.

Gazeta hamburska umieściła następujący list z *Madrytu* pod d. 10 lipca: „Przejęty radością biorę w ręce pióro, i przesyłam ci zacy przyjacielu dzisiejszą nadzwyczajną gazetę tutejszą, abyś i ty także; lubo daleki od szczęśliwej Hiszpanii, dzielił uczucia, jakich wielki naród przez dobroć i wspaniałość szanownego naszego monarchy doznaje. Jakaż to wesołość, jakież nieustanne okrzyki radości panowały, gdy Król na zgromadzeniu stanów zaprzysiął konstytucyę! Najwięcej jednak dodawał świetności temu obrzędowi, i wspaniałomyślny naród najwięcej cieszył, a obecnych posłów zagranicznych najwięcej rozrzucał widok tego szanownego monarchy, gdy z wesołą twarzą wchodził poważnie do sali obrad, jak najchętniej przepisana przysięgę wykonywał, i mowę swoją, tak wyraźnie czytał, iż widocznie znać było spokojność i ukontentowanie serca jego. Widziałem tego kochanego Króla, wesołego ztąd, iż dla narodu swego przysposobił najwspanialszy dzień, jakiego kiedy mógł się doczekać. Wszędzie widziałem powszechne uniesienie i lzy radości; podczas wyjścia monarchy dały się słyszeć okrzyki z niepodobnym do opisania zapalem; w ciągu zaś całej uroczystości największa spokojność panowała, i każdy Hiszpan, znajdując się na niej, nie żałował dalekiej odbytej podróży. Okazałość dworu, kosztowne przyozdobienia, rozstawienie wojska, nieustanne okrzyki ludu, panujący wszędzie porządek i powszechny zapał; zgola wszystko było wspaniałem i unoszącym umysł człowieka.”

Przysięga, którą Król wykonał jest następująca: *Ja Ferdinand VII, z Bożej łaski i konstytucji monarchii hiszpańskiej Król całej Hiszpanii, przysięgam Bogu na świętą jego Ewanjelię, iż Raymsko-Katalicką Apostolską religią, nie cierpiąc żadney inney w królestwie, bronić i wspierać będę, iż polityczną konstytucyę i prawą monarchii hiszpańskiej wypełnię i wypełniać będę, bacząc jedynie na dobro jej i pożytek; iż żadney części królestwa nie zbędę, nie oddam, ani podzielę; iż nigdy pod żadnym względem żądać nie będę ani płodów, ani pieniędzy, ani innych rzeczy, prócz tych tylko, które stany dla mnie uchwalily; iż nikogo z własności nie wyznę, a szczególniej nie targnę się bynajmniej na wolność polityczną narodu, i osobistą każdego jego członka. W przypadku zaś, gdybym wbrew niniejszej przysiędze lub części jej działał, natenczas posłuszeństwo ma mi być odmówionem i takie nieprawne postępowanie za nieważne i*

żadney mocy niemające ma być uważanem. Tak mi Boże dopomóż, a w przeciwnym razie, żądam odpowiedzi odemnie.

Oto jest ważna odezwa, którą dotychczasowa najwyższa Junta rządowa w dzień zgromadzenia stanów wydała do narodu:

„Narodzie Hiszpański! Kto po 60cioletniej bohatyrskiej walce widział cię, jak przez wysoki stopień wierności sam siebie zwyciężyłeś, i nią uniesiony zrzekłeś się najdroższych swoich prerogatyw, i wielkie polityczne dzieło, które cię tyle ofiar kosztowało, uyrzałeś zniszczonem, a ślady sławy i wolności, któremi tak wspaniale postępowałeś, zatarte, ten nazawsze rozpaczć musiał, aby taki naród przedstawiając pozornie na nieszczęśliwym swoim losie, powstał z upodlenia, i kiedyś sławne imię swoje wśród narodów odzyskał. Takie było rzeczywiście powszechne zdanie Europy; jedni mówili: iż Hiszpania przez niesłychane w dziejach świata przeistoczenie, powróciła do najgrubzey ciemnoty XII wieku; inni zuchwale twierdzili, iż góry Pyreńskie stanowią granicę Europy, i że za niemi zaczyna się Afryka; człowiek zaś większym czuciem obdarzony lub biegleszy w polityce, oplakując smutny ten stan, sądził, iż potrzeba będzie okrutnego wzruszenia, które zasady nawet społeczności zachwieje, i straszne, naksztalt trzęsienia ziemi i pożaru, sprawi skutki. Zdumiewające sześciomiesięczne postępy i niepojęta oryginalność charakteru hiszpańskiego, zniszczyły tak nikczemne i znieważające myśli, a mniemane obawy rozproszyły. Tak, Hiszpani! ogłós wolności, jaki się dał najpierw słyszeć w obozie odważnych naszych wojowników w *Xerez*; oblił się o brzegi oceanu i śródziemnego morza; rozlegał się w *Arragonii* i *Nawarrze*, doszedł do tej bohatyrskiej stolicy, a nawet do tronu Króla naszego. Odtąd ziściły się życzenia całego narodu, i największe dzieło, jakie kiedy monarcha i naród przedsięwzięć mogą, zaczęło się w najszczęśliwych widokach. Temu równie niespodziewanemu, jak wielkiemu wypadkowi, towarzyszyły okoliczności, które go prawdziwie pięknie zamionują. Nigdzie nie dopuszczono się gwałtu, zemsty i krwi rozlewu. Nieprzyjaciele nawet wolności mogli być spokojnymi widzami ważnego tego zdarzenia; mogli wszędzie bez przerwy zajmować się domowemi swemi czynnościami, i używać praw, jakich w chwilach przewagi swojej nie mieli. Ci, którzy sławni z nazwisk swoich, jęczeli w więzieniach, odzyskawszy wolność, lub wróciwszy z wygnania, byli wzorem umiarkowania i porządku, które doradzali. Zdumiona Europa patrzyła na ten wspaniały obraz, a uwielbiając takie cnoty, lekkała się jeszcze o Hiszpanię i jej wolność. Nie dosyć jeszcze było na tém; wypadło dać inny większy i mniej spodziewany przykład. Ogłoszono znowu konstytucyę; monarcha chętnie przychyłając się do życzeń wiernego swego narodu, zaprzysiął ją z największą radością, i ustanowił przy tronie swym Juntę, która do was przemawia, aby mu w wielkim i ważnym przedsięwzięciu ustalenia systematu konstytucyjnego dopomagała, aby mu w użyciu środków rządowych wskazywała zgodność z publiczną opinią, i wspólnie z nim pracowała około przywrócenia Kongresu narodowego, który miał być celem urzędowania Junty. Tymczasem ze względu na ważność rzeczy, tak upragnione przywrócenie jego nie mogło przyysć do skutku w krótkim przeciągu czasu, jakiego obawa i niecierpliwość publiczności wymagały; trzeba było wstrzymać pochlebne nadzieje, które naród w stanach swoich pokładał. Tymczasem zaś mogły się prowincye poróżnić; porządek mógł być wzruszo-

nym; węzły jedności i zgody mogły się osłabić. Wszystko wystawiało dogodną porę nieprzyjaciółom wolności, którzy zbrodniozo przypuszczali możliwość pograżenia narodu w bezprzykładną anarchią i wojnę domową, których okropność wtrąciłyby go znowu w przepaść cierpień, z jakiej się dopiero co wydobył. Dzięki wspaniałomyślnemu narodowi, którego mądrość i cnoty umiały tych niebezpieczeństw uniknąć! Dzięki cnotliwemu monarsze, który na czele narodu potrafił go wśród licznych niebezpieczeństw przywieść do celu życzeń jego! Minęła bojaźń; utrzymano porządek, złe namętności umilkły, lub pokątnie tylko działać musiały; szlachetna miłość dobrego i wspaniała ufność, głośno się wszędzie odzywały. Hiszpani trudniliście się ciągle wyborem reprezentantów waszych. Ani znaczenie, ani bogactwa, ani podłe intrygi nie zdołały was odwieść od najważniejszego i najdroższego prawa waszego; taką zaś okazaliście roztropność, iż słuchając jak głos publiczny wymienia nazwiska reprezentantów waszych, oyczyna ma przyczynę sądzić, że ich z rąk samej mądrości i cnoty otrzymała. Zajaśniał nareszcie ten dzień pożądany. Otwierają się podwoje świątyni. Oycowie narodu zajmują miejsca swoje; a na ten widok, wśród radosnych okrzyków niezmiernego tłumy ludu, pokazuje się monarcha z całą wspaniałością majestatu i świetnością cnot swoich; spełnia królewskie słowo, które dał wiernemu swemu narodowi, i w obliczu Boga zaprzysięga dotrzymać świętej umowy, która prawa tronu i bohatyrskiego narodu obeymuje. Taki jest ów piękny dzień, któregośmy z utęsknieniem wyglądali. Znajdujemy w nim nagrodę za dwunastoletnie ofiary i srogie cierpienia; w nim powinniśmy zapomnieć przeszłych smutków, i oddać się zupełnie słodkim nadziejom, jakie nam wystawia. Dla czegożbyśmy nie mieli pokładać całej ufności w usiłowaniu wspaniałego Króla, który nam dał tyle przykładów przywiązania swego do wszystkiego, co jest dobrém, i któremu dopomagać będą deputowani, którzy tyle już dali dowodów miłości swojej ku oyczyźnie i światłu? Kongres narodowy hiszpański jest nakształt jasnego dobroczynnego słońca, który ciepła swego udziela ciału krajowemu, a ruchowi jego czynność i moc nadaje. Wielkie są obowiązki jego, a trudne powierzone mu dzieło; ściśle jednak z Królem połączony, usiłowania swoje do zamierzonego doprowadzi celu, i nieśmiertelną zjedną sobie sławę. Hiszpani! potrzeba koniecznie, abyście go światłem waszém i roztropnością wspierali. Rany, jakie tyle wieków błędnemu, ciemnemu i samowładnemu zadały krajowi, nie dadzą się w kilku dniach uleczyć. Dobrodziejstwa wolności, dla tego właśnie, że są nieoszacowane, powinny być pozyskane z czasem i nie bez ofiar. Nie uścieście się niecierpliwością i nie słuchajcie zwodniczego głosu złe myślących, którzyby wam powolność zarzucali. Miećcie przed oczyma naturę, która dzieła swoje wolnym tylko i wspaniałym taniem udośkonala. Zasadzone dziś drzewa nie mogą zaraz nazajutrz wydawać owocu; utracone zdrowie i siły nie odzyskują się w jednej chwili, pomimo zażytego lekarstwa. (*Los arboles que hoy se plantan no fructifican mañana, ni la salud y robustez perdidas vuelven en al cuerpo humano en el instante que se invoca al arte para su remedio*). Choroba wasza była wieloraką, bolesną i śmiertelną; czas tylko i regularny sposób życia mogą was zupełnie uzdrowić. Nie miećcie żadnej w tej mierze wątpliwości. Cnotliwi niedaremnie wznoszą modły; niebo kocha ludzi swoich, i nie dozwoli, aby pię-

kne ich nadzieje zniszczone zostały. A ty, ludu madrycki! ty *Madrycie*, słusznie będący siedliskiem wspaniałomyślnego narodu! Ty, który w środku kraju i jako stolica jego, tyle się do szczęśliwej zmiany przyłożyłeś, i używasz zaszczytu z posiadania reprezentantów narodowych w murach swoich, ty dla innych części monarchii dasz najsukuteczniejszy przykład głębokiej uwagi i doskonałej roztropności. Uczynisz to, bo świadectwa przychylności, miłości i zaufania, za które ci junta dziękuje, są rękojmią, iż takie same uczucia okazywać będziesz dla kongressu, który nierównie więcey od niej znaczy. Junta, która ostatni raz składa ci słusznie należące się szczerze podziękowania, życzy ci razem pomyślnego ukończenia dzieła, które w pierwszych dniach miesiąca marca zacząłeś. Pokładałeś w niej ufność dla dopięcia szlachetnego celu, który sobie założyłeś; a jeśli pracami swemi, i radami, jakie ukochanemu monarsze dawała, życzeniom twoim odpowiedziała, jeśli zamiar swój spełniła; przekonanie to stanowi dla niej największą i najmilszą nagrodę, jaką kiedy troskliwie jej usiłowania pozyskać mogą. W *Madrycie* dnia 9 lipca 1820 roku." (*Następują podpisy wszystkich członków junty.*)

Dnia 9 b. m. wieczorem panowała tu powszechna radość; lud aż do późnej nocy śpiewał i tańcował na ulicach. Pewny człowiek, który wydał okrzyk: *Niech żyje Józef Napoleon!* zaledwie nie padł ofiarą zawziętości popółstwa. Zaprowadzono go do więzienia.

Na dwa dni przed zagajeniem zgromadzenia stanów, złe myślący puszczały tu zatrważające wieści. Uwięziono ich; między niemi ma być Hrabia *Cánillas*. Były minister policyi *Chawara*, którego także chciano osądzić w więzieniu, umknął. Stanął potem w okolicach *Burgos* na czele wiehryczieli, i został poymany w chwili, gdy miał wsiść na okręt, i popłynąć do Portugalii. Zaprowadzono go do *Burgos*.

W uchwalonym przez stany adreście podziękowania Królowi, nie masz wzmianki o traktacie z dworem niderlandzkim; według bowiem konstytucyi, żaden traktat bez zezwolenia stanów zawartym być nie może. Stany térazniejsze uchylily wyrok nadzwyczajnych stanów z dnia 18 marca 1820 roku wyłączający dzieci infanty *Don Francisca de Paula*, i byłey królowey Etruryi, a dzisiejszey Xiężny Łukieskiej, od następstwa tronu hiszpańskiego.

Jest teraz w *Madrycie* wiele Anglików, Francuzów, Rossyan i t. d. Oplata mieszkań podrozała, lecz żywności nie brakuje.

Nazwiska pierwszych mężenników wolności hiszpańskiej w ostatnich czasach, mają być umieszczone w kalendarzu, a w *Saragossie* wystawiony zostanie pomnik na pamiątkę bohatyrskiej obrony tego miasta. Wszystkie zaś celniejsze rynki w miastach hiszpańskich mają się nazywać *placami konstytucyjnymi*.

Krzysztof Columbo, potomek sławnego wynalazcy Ameryki, mianowany sekretarzem poselstwa w *Londynie*.

Król wydał wyrok ogłaszający przebaczenie północnym amerykanom i francuzom, którzy wspólnie z powstańcami zamorskiemi walczyli i dostali się w niewolę. Wyrok ten stosuje się także i do Anglików, którzy nie wiedzieli jeszcze o uchwale parlamentu, zabraniającej im przyymować służbę u powstańców.

Bilbao, dnia 14 lipca. Dzień 9 b. m. w którym zgromadzenie stanów w *Madrycie* zagajono; obchodzono tu równie jak w innych miastach hiszpańskich, z wielką okazałością. Na ucztach pałatyocznych damy były gospodyniami.

Dzierżawa.

2 Skutkiem Ukazu Rządu Lit. Gubern. Wileń. magistratowi M. G. W. nadesłany, który przez za-
lecenie swe za N. 678 wyznaczył mnie niżej pod-
pisanego urzędnika: abym kamienicę trzypiętrową
pod N. 519 na ulicy trockiej sytuowaną, przyna-
leżną do byłego exaktora ś. p. Sobolewskiego, wro-
czną tenutę przez urzędowy akt licytacji, in loco
delicto mający się odbywać, więcej dającym na
kondycjach wprzód przeczytanych; w aręde wypu-
ścił, od następującego ś. Michała, to jest od dnia
29 7bra licytacja naznacza się pierwszą d. 9, dru-
ga d. 12 ostatnia na d. 16 augusta roku idącego
1820 zawsze po południu od godziny trzeciej:

Karol Gruner R. G. M. W.

Oświadczenie.

3 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Rosień.
roku 1820 mca julii 21 dnia.

Na sądzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem-
skim Ptu Rosień. przed nami Józefem Kuczyń-
skim prezydentem, Mateuszem Olechnowiczem,
Wincentym Woytkiewiczem i Andrzejem Dowgwił-
łowiczem sędziami Ziem. Ptu Rosień. urzędnika-
mi, stawając osobiście adwokat WJP. Józef Lut-
kiewicz Regent Gran. takowe oświadczenie wła-
snościnnie przez aktora podpisane do akt podał
w słowach: „oświadczenie imieniem WJP. Ignac-
cego Bucewicza prezydenta Ziem. Ptu Rosień.
przeciwko JP. Wincentemu Tymińskiemu czynią-
ce się w następnej okoliczności, iż oświadcza-
jący się pojawiający w zamęcie ubogą szlachciankę
Julianę Siemaszkównę, i z nią spółdziwszy dwóch
synów, jednego starszego Leopolda i młodszego
Ignacego Bucewiczów: jaki tylko dzisiaj posiada
majątek w Pcie Rosień. leżący, ten jest mój wła-
sny, własnym moim groszem, pracą, staraniem
enołtwie nabyty, i do nikogo więcej należeć nie-
mogący, chyba do tego, kto będzie miał prawo,
do serca i afektu mojego i komu słusznym i praw-
nym dokumentem co zapiszę, zbliżającemu się
przeto do starości weteranowi Najwyższy Twor-
ca nie pozwolił cieszyć się potomstwem: albowiem
jeden syn starszy Leopold na samym początku w r.
1813, drugi zaś Ignacy w r. 1819 styczni 3go
życ zaprzestał, jak o tém metryki chrzestne i po-
grzebowe poświadczą, taki nieszczęśliwy przypadek
jakiego nabawił smutku nieszczęśliwego oycy, ten
tylko może wyobrazić dostatecznie, kto jest oycem;
jakoż oświadczaający się za ledwo sam przy życiu
ostał się, na zdrowiu znacznie osłabiony: ta oko-
liczność i dzisiaj smutna do wspomnienia, za-
snowała haniebną w towarzystwie projekt w głowie
JP. Wincentego Tymińskiego, do odarcia oświad-
czającego się, z całkowitego prawie majątku: albo-
wiem tento JP. Wincenty Tymiński ubogi i sie-
rota, żadnego funduszu i majątku niemający, od
dzieciństwa w szanownym domu JWW. Zaleskich
pierwo za chłopca czyli pokojowca służący, póź-
niej z samej litości i miłosierdzia kosztem tych-
że JWW. Zaleskich edukować zaczął w końcu
w konwikcie kroskim (kiedy wedle zamiarów fun-
datora sami tylko uboga szlachta sieroty, i żadne-
go sposobu do edukowania się niemający mie-
ścić się mogą) jednej złotówki własnej (chyba z że-
braniny zebranej) niemający. Chlubny postadłby
zaszczyt każdego obywatela w ogólności i w szcze-
gólności cieszący: że dzisiaj już jest oficerem czy
podoficerem wojsk pol, lecz kiedy tenże JP. Win-
centy Tymiński, wrzeczy nigdy nie był, żadne-
go do prawdy podobieństwa nie mający; a prze-
to zmyślony, i najfałszywszy pierwszykroć w r.

teraźniejszym 1820 in junio, przez użytego od
siebie przyjaciela, przysłał rejestr, tylko jakoby o-
bligow siedmiu: jednego niby w dacie roku 1820
mca augusta 3, na czer. zł. 10, drugiego niby
w dacie 1820 roku, mca augusta 6 dnia na czer.
zł. 20, trzeciego niby w dacie 1820 roku, augu-
sta 6 na czer. zł. 10, czwartego niby w dacie
1810 augusta 3 dnia, na czer. zł. 70, piątego
niby w dacie 1811 roku julii 3 dnia, na czer. zł.
50, szóstego niby w dacie 1812 mca julii 23 d.,
na czer. zł. 73, siódmego niby w dacie roku 1812
grudnia 16 na czer. zł. 475, w ogóle summe
czer. zł. 693 składających, jakoby od zesłego
Leopolda Bucewicza, starszego syna mojego, nie
raz wspomnianemu JPanu Tymińskiemu powydo-
wanych. Zagrożony przeto oświadczaający się ru-
iną sytuacji szlacheckiej: przymuszony jest nie w za-
miarze oczernienia kogoś, ale w obronie własnej,
cały stan interessu odkryć, przez następne tłuma-
czenie się. Najprzód zeszyły syn mój starszy
Leopold Bucewicz r. 1791 marca 25 urodzony,
za wzrostem lat, jak do nauk zdolnych, w szko-
łach kroskich z guwernerem w klasztorze jezuit-
kim pod naocznym dozorem professorów aż do
r. 1809 zostając, na wszystkie potrzeby i expensa,
oraz co do posługi, miał zupełne dostarczenie, od
oświadczaającego się oycy swego, a przeto od
nikogo pożyczać nie miał potrzeby. Powtórę wla-
tach 1809, 1810, 1811 i 1812, aż do wkrocze-
nia w kraj nasz wojsk francuzkich, syn mój Le-
opold ciągle prawie w domu siedząc, i pomaga-
jąc mnie gospodarzyć: gdy widziałem, iż nie
miał żadnej skłonności do straty, i marnotraw-
stwa, wówczas jaki tylko u oświadczaającego znaj-
dował się zapas pieniężny, ten zawsze zostawał
pod jego zawiadywaniem: a przeto również i
w tychże latach nie miał żadnej potrzeby od ni-
kogo pożyczać. Potrzebie, w roku 1812 za rzą-
dów francuzkich w kraju naszym: gdy każdy z mło-
dzieży był zagrożony zwyczajną konskrypcją,
wówczas syn mój lękając się, żeby nie był przy-
muszony pójść do wojska liniowego, obrał przeto
służbę cywilno-wojskową, i przyjęty został i wszedł
w obowiązki w żandarmach ptu rosień. w randze
brygadyera, który mundurem, bronią, całym ekwi-
pażem i zapasem pieniężnym, obficie przez oycy
opatrzonej (wedle regulaminów służby) nigdzie już
z ptu rosień. bez komenderówki oddać się nie
mógł: jakoż nigdzie za granicę tegoż ptu nie wy-
jeżdżał. Poczwarne, JPan Wincenty Tymiński
w roku 1812 również poszedł w służbę żandarmów
ptu telsz. i w onym przebywając, o mil kilkana-
ście z synem moim Leopoldem będąc oddaleni,
naypewniey że z sobą nie widzieli się. Popiáte
i naostatek pamiętno jest każdemu, że w roku 1812
w grudniu powróciły wojska łaskawie nam panu-
jącego Monarchy, do kraju naszego: a gdy kozacy
szukali żołnierzy i żandarmów, syn mój Leopold
powróciwszy do domu, cały ten miesiąc w mają-
tku moim tułał się, a każdego dnia ja oyciec wie-
działem, gdzie się syn mój Leopold znajduje, i
onemu prowiant do życia, i czego tylko zapotrze-
bował dosyłałem: w końcu tenże syn mój Leopold,
przelekniony z nieszczęśliwej swojej sytuacji, w tym-
że mca grudniu roku 1812 zachorował na mali-
gnę, i kilka tygodni w domie oycowskim obłożnie
leżał; w roku 1813 w mca styczniu czyli in fe-
bruario umarł: więc pytam się każdego? jakże
w roku 1812, grudnia 16 syn mój Leopold od
JPana Wincentego Tymińskiego czer. zł. 475

mógł pożyczyć? a zaś JP. Wincenty Tymiński podówczas żandarm ptu telszewskiego, gdzie się tulał, tego oświadczający i teraz jeszcze niewie i tak wprędce dowiedzieć się nie może, co w późniejszym czasie, to odkrytym zostanie, i rzetelność wszystkich powyżej, acz teraz pokrótce nadmienionych okoliczności, w szczególach opisane, przeświadczone i udowodnione będą, a tym czasem nieszczęśliwy oyciec, i nieszczęśliwy obywatel ruiną sytuacji zagrożony, w miejscu rezolucyi Jmć Panu Tymińskiemu przez użytego przyjaciela żądanej, terazniejsze oświadczenie czyni, i do aktów publicznych gubernskich i powiatowych zapisując, do gazet Kurjera Litewskiego umieszczenia uprasza, oraz ażeby do wiadomości JPana Wincentego Tymińskiego doszło, komunikacyi rządowej do zwierzchności cywilney i woyskowej Królestwa Polskiego będzie żądał: a to nie w inszym celu, ażeby JPan Tymiński, takowych w nastaniu swoim podeyrzanych i ze wszech miar nic nieznaczących inskrypcyow, jakoby przez zeszłego syna mego Leopolda Bucewicza wydawanych, nikomu nie przewiodł, nie prze Frymarczył, i one oświadczającemu się dla naocznego obaczenia, etiam za pośrednictwem władz wykonawczych zakomunikował, jeżeli zaś JPan Wincenty Tymiński rzetelnością prawdy i terazniejszej odpowiedzi, niezaruszonymi będzie tak śmiały i zuchwały, iż za swojemi mianowanemi obligami poszukiwać nie przestanie i uporczywie będzie oświadczającego się prostytuował: wówczas oświadczający się, przez powalny opyt mieyscowy z obywateli ptu rosień. telszew. i szawel. czyniony pokaże. Primo, że jak JP. Wincenty Tymiński takowych pieniędzy (ile jeszcze tak znaczney summy w ogóle czer. zł. 693 wynoszącej) nigdy nie miał i pożyczyć nie mógł, i nie pożyczał. Secundo, że syn mój Leopold zawsze mający od oycza dostarczenie pieniędzy na wszystkie jego potrzeby, nigdy nie pożyczał od JP. Wincentego Tymińskiego pieniędzy, a przeto że wszystkie karty jego obligowe są w nastaniu swoim podeyrzane i fałszywe, żadnego znaczenia mieć nie mogące. Tertio, wostatku gdyby JPana Wincentego Tymińskiego też karty obligacyjne, niby przez syna mego Leopolda wydane (choć teraz najfałszywsze) a przez arbitralne i parcyalne ozyjjes mniemanie byż mogły i najformalniejszemi, wówczas oświadczający się, nie posiadając po synie moim żadnego majątku, świętością praw Litewskich i ukazow Monarszych, senatskich i rządowych bronić się będzie, które są takie. Nayprzód, artykuł 18 z roz. pierwszego, uręcza, że oyciec za syna ani syn za oycza, ani też nikt za nikogo nie cierpi, i nie odpowiada, ale każdy sam za siebie wedle zawinienia. Powtóre, artykuł 25 z Roz. 7go pisze w słowach: „każdy sam za swój uczynek i występęk u każdego prawa odpowiada i według opisu swego, albo przodków swoich, jeśli co nań przychodzić miało“ a Artykuł 4 tegoż Roz. postanawia: „Iż niema nikt nikomu zapisywać, żadnego spadku którego w ręku nie ma, ani też żadney na to wnosić summy, tym więcej gdy oyciec syna przeżył, nie odznaczając żadnego dlań majątku, ani dając mu do sukcesyi naturalnego stopnia.“ Potrzecie Artykuł 40 z Roz. 3 wyraża: „że oyciec dzieciom nic z musu dać nie powinien“ ale tylko to co jego wola postąpi. Do jakowego prawa statutowego, lubo jeszcze przed zabranieniem kraju Lit. ukazy imienne 1761 roku julii 5go i 1766 januaryi 6 dnia wyszłe mają swój stosunek. Poczwarte, Konstytucye 1768 i 1776 reasumując pod tytułem zagrożenia mło-

dym tracenia substancyi, synom od rodziców fortuną wydzieloną nie mającym; wszelkie transakta choćby najformalniejsze kassuje i rodzicom od odpowiedzi uwalnia. Popiáte, Konst. 1778 r., pisze w słowach: „odtąd nikt dawać wezłow niepowinien kto nie dóydzie roku 24 wieku swego. Więc gdy syn mój Leopold Bucewicz, ani żadnego majątku przezemnie wydzielonego niemając w 22 roku wieku swójego to jest w roku 1791 urodzony, a w roku 1815 umarł: przeto wedle determinacyi wszystkich dopiero wezwanych praw za syna mego Leopolda od odpowiedzi wolny jestem. Dat 1820 mca julii 15 dnia. Takowe oświadczenie jako aktor podpisuję. U tego oświadczenia podpis aktora taki, Ignacy Bucewicz Prezydent Ziem. ptu Rosień., które oświadczenie jest do ksiąg Ziem. Ptu Rosień. zapisane z których i ten wypis pod urzędową Ziem. Ptu Rosień. pieczęcią stronie potrzebującej jest wydan.

Zgodziłem s księgami świadczę, Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Ros.

Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kurjerze Litewsko-Wileń. Dat w Rosiejniach 1820 roku mca julii 23 d. Prezydent Ziemski Ptu Rosień. Józefat Kuczyński.

Przedaż publiczna.

3. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie, w czasie zjazdu obywateli do Mińska dla wyboru urzędników, za skarbową niedoimkę, liczącą się za starostwa Miadelskie, będzie przedawać się z publicznego targu majątek, należący do dzierżawy wspomnionego Starostwa, obywatela Wincentego Święcickiego, nazywający się Czmelewicze, mający domów 25, dusz płci męskich 78, a żeńskich 62, przynoszący rocznego dochodu srebrem rubli 303 kop. 67 $\frac{1}{2}$; a zotem życzący nabyż takowy majątek zechcą przybyż do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca septembra terazniejszego roku, gdzie każdemu okazane będzie opisanie tego majątku i wartość. Dnia 26 junii 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

3 Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tuteyszej gubernii powiecie Kobryńskim, majątek tytularnego Sowietnika Czulowskiego położony, z wsią Szypowicz do 5 dusz płci męskiej poddanych, z należącą do niego ziemią i attynencyą, przeznaczony na przedaż z publicznego targu, za straconą skarbową summę, w czasie bytności jego Sokolskim powiatowym karnaczejem; dla nabycia wspomnionego majątku wzywają się życzący, którzy zechcą przybyż dla targow do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 20 augusta, a trzeci ostateczny dnia 1 następującego mca septembra. Dnia 13 julii 1820. roku.

Expedytor Krupowicz.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Na powrót do swego kraju przez królestwo pruskie do miasta Bremen tameczny mieszkaniec Chirurg Lazarus Jakób, z żoną Rebeką, synem Markusem i córką Zofią, przybyły do Wilna za paszportem z Królewca danym od rządu pruskiego.

3 Do królestwa pruskiego obywatel powiatu rosieńskiego Kajetan Zabiło z Grzegorzem Mowczanowiczem do wód z jednym służącym Janem Racewiczem na rok jeden.

Wilno dnia 6 Sierpnia 1820 roku v. s.

Telsze dnia 27 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyły się popisy naukowe uczniów szkoły Telszewskiej powiatowej, na stopniu gymnazyjnym, utrzymywanej przez Xieży Bernardynów. Zaszczycony został ten obchód obecnością JW. Barona Antoniego Rönne honorowego dozorcy szkół w powiecie Telszewskim, jego zastępcy JW. Xdza Benedykta Smigielskiego Pralata dyecezyi Zmudzkiej, tudzież obojczy płci licznie zebranych obywateli; w których przytomności uczniowie sześciu klas tej szkoły, dali dowód rocznego w naukach postępu, z chlubnych dla nauczycieli i dozorujących ich edukacyą, a z pociechą rzetelną dla rodziców krewnych, oraz spółobywateli. Otworzył ten akt mową pełną wdzięków i przyjemności JW. JX. Benedykt Smigielski Pralat dyecezyi Zmudzkiej, kawaler krzyża duchownej zasługi, zastępca honorowego dozorcy, w której przekładał młodzi szkolnej pożytki z nauk, cennosc czasu, a ztąd potrzebę oszczędzania i na pożytek obracania każdej chwili. Mówił po nim uczeń klasy piątej JP. Michał Gadon Podkomorzyc, w imieniu współ-uczniów, oświadczając wdzięczność najwinniejszą Tronowi, który opiekuje się naukami, tudzież nauczycielom, władzom dozorującym oświatę, niemniej licznie zebranym Obywatelom, w których obecności pod sąd publiczny postęp nauk swoich oddają uczniowie. Po ukończonych zaś popisach uczniów z klas wszystkich, JW. Baron Antoni Rönne dozorca honorowy szkół tego powiatu, w mowie napełnionej żywymi wyrażeniami i zwykłą sobie erudycją i płynnością, wskazał uczniom przyjemność, której sami doświadczają muszą z postępu jaki uczynili w naukach, podał rady dla tych uczniów, którzy po ukończonym kursie szkół powiatowych, mają się oddać drodze naukowej, tudzież wskazał prawidłą dla wszystkich, którzy po skończonej teorycznej w szkołach nauce, do praktycznej świata nauki wchodzić będą. Pocztem, ogłosił imiona uczniów którzy celowali nauką w tej szkole. Na-

ostatek, w imieniu obywateli tego powiatu, JW. Włodzimierz Gadon b. Marszałek powiatu Telszewskiego, przez głos tkliwością i czuciem przejmujący, wynurzył wdzięczność jaką rodzice, krewni i wszyscy obywatele, tudzież młodzież szkolna, winna najlepszemu z Monarchów, pod którego berłem wszystkie nauki kwitną i opieki doznają; poświadczył korzyść z licznych trudów jakich już dozorca honorowy nieoszczędzał przez wizytowanie i zajęcie się wszystkimi szczegółami, ściągającemi się do nauk, funduszów i wzniesienia oświaty w szkołach powiatu Telszewskiego, oddał sprawiedliwość i przypomniał obywatelom i ich synom, jak wiele są winni zakonowi XX. Bernardynów, którzy swoim kosztem dom szkolny wymurowali, nauczycieli dobranych i ozdobionych cnotą i nauką, własnym funduszem utrzymują, przez co kilkaset młodzieży ma sposobność wykształcenia się. Zamknął ten akt Hymn odśpiewany *Te Deum Laudamus*, a każdy obecny miał serce napełnione, peciechą i przyjemnością. Celującemi w naukach byli nastąpi: Z klasy pierwszej Roman Leszczewski, Józef Gintyło, Ignacy Jassewicz, Teodor Juszkiewicz, Maciej Kompowski, Piotr Stańkiewicz, Michał Woytkiewicz. Z klasy drugiej Ignacy Bagień, Józef Jakuszowicz, Józef Lidziewicz, Józef Miłaszewicz, Julian Makowski, Jan Narkiewicz, Tomasz Pawłowski, Julian Rukuyza, Piotr Rymkiewicz, Karol Szmel, Tadeusz Zakiewicz, Izidor Zalewicz, Jan Zylewicz. Z klasy trzeciej: Józef i Jan Gintyłowic, Leon Lutyk, Jan Latukiewicz, Franciszek Pawłowski, Joachim Rubazewicz, Waleryan Syrutowicz, Franciszek Wołodkiewicz, Antoni Zmayło. Z klasy 4tej: Onufry Bernatowicz, Jerzy Bitowtt, Szymon Butrym, Jan Giniat, Barnab Rohulko, Jan Stulpiń, Michał Ważyński, Antoni Woytkiewicz. Z klasy 5tej: Piotr Butkiewicz, Michał Gadon, Alexander Ostrowski, Alexander Samborzecki, Wiktoryn Syrutowicz. Z klasy 6tej: Jakób Batowicz, Dominik Dębhor, Kazimierz Krawcz, Józef Noreyko, Onufry Wołodkiewicz.

D z i e r ż a w a.

1. Kommissya ekonomiczna Litewska Ewangelicko-Reformowana, do powszechnej wiadom ści podaje: iż folwarki kościelne, w guberniach Litewsko-Wileńskiej i Grodzieńskiej, oraz Mińskiej, położone: pod zarządzeniem Synodu Litewskiego Ewangelicko Reformowanego zostające, wychodzą z arendownej dzierżawy w dniu 11 apryla następnego 1821 roku, zatem z polecenia rzeczzonego Synodu, mają być przez niniejszą kommissyą, zebrac się mającą do miasta Guberskiego Wilna, na placu kościelnym Ewangelicko-Reformowanym, za Trocką bramą, przy kościele półdżonym, na posiadzenia swoje, począwszy od dnia 11 januaryi następnego 1821 roku, w nową arendowną sześciocletnią dzierżawę wypuszczanemi, życzący więc zadzierżawić takowe folwarki, raczą się jawić do niniejszej kommissyi, w dniu oznaczonym to jest 11 januaryi następnego 1821 roku na sessyą ranną od godziny ósmey poczynającą się. Wedle postanowienia rzeczzonego Synodu kontrahentami do zadzierżawienia folwarków kościelnych, być nie mogą: woyskowi, koronni i policyjni urzędnicy, w czynnej służbie zostający. Urzędnicy Synodu Ewangelicko Reformowanego Litewskiego, jako to: kuratorowie, aktor interessow kościelnych, kommissarze kommissyi niniejszej, równie jak i wszyscy duchowni, tudzież nauczyciele szkół, i kobiety. Udzielnie: z trzymających dopiero folwarki kościelne, ci: którzy raty arendowne zawinili funduszowi kościelnemu, i onych regularnie nieopłacali, albo w należytościach *ex re possessyi* arendownej nie uścili, którzy spor, i procedera o pretenyie z funduszem kościelnym wiedli, włościan uciemieźzali, nadużyciow, i ucisku dopuścili się; nadto graniczący z folwarkami kościelnymi w dzierżawę żądanymi, tak sami dziedzice jako i z ręki ich jakiego bądź tytułu dzierżawcy, tva więcej process z temi folwarkami kościelnymi o granicę wiodący. Mający zaś prawo, i życzący być kontrahentami do zadzierżawienia folwarków kościelnych, obowiązani są złożyć ewikcyą, opartą na majątku ziemskim własnym lub kawentującego się zań, przez dokument przyznany być powinny, odpowiednią dwóletniej intracie życzącego się w dzierżawę folwarku, obok za świadectwem 2go Depart. Główn. Sądu tej Gubernii, w której majątek pod ewikcyą oddający się ma swe położenie, iż takowy majątek, czyli rewizyjne onego dusze oddające się pod ewikcyą, wolne mi są od długow; jeśliby zaś kontrahentowi w miejscu ewikcyi na majątku ziemskim, dogodniey było złożyć ewikcyą w gotowych pieniądzech, w tedy kommissya przyjąwszy one, wyda oblig na złożoną sumę z obowiązkiem płacenia procentu prawnego, aż do wyexpirowania dzierżawy arendownej. Nadto ciż mający prawo i chęć być kontrahentami, będą obowiązani udowodnić, że już w innych

dobrach trudnili się gospodarstwem, jeżeli zaś jest lub był właścicielem dóbr ziemskich, powinien to udowodnić pismem, jeżeliby zaś dzierżawcą, gdzieindziej złożyć ma świadectwo jurisdatora swego wykazujące: jak gospodarował, jak się wypłacił, a mianowicie jak się z nim rozstał, lub jak dotąd gospodaruje i wypłaca się; jeżeli posesya jeszcze nie jest ukończoną; i że w czasie gospodarowania z włościanami do brze się obchodził dążąc do polepszenia ich bytu. Ku temu biorący kontrakt, na arendowną dzierżawę, winien będzie przy wzięciu onego dla pewności, iż się z kontraktu niezruci, wnieść do komisji niniejszej, czwartą część rocznej arendy, która przy opłacie pierwszej arendownej raty przyymie się pro persoluto, bo opłata za arendę dwoma ratami będzie się uskuteczniać, pierwsza w dniu 11 apryla; druga w dniu 3 ianuaryi. Dalsze warunki pod jakimi będą się wypuszczać w arendowną sześcioletnią dzierżawę folwarki kościelne, toby wiedzieć chciał może się po informować o nich na oznaczonym placu u WJX. Alexandra Ciechańskiego kaznodziei polskiego Wileńskiego archiwisty funduszu kościelnego, w innych zaś dystryktach, u WWJXX. seniorów zwierzchników dystryktowych mianowicie Zaniemeńskiego w miasteczku Izabelinie w powiecie Wołkowyskim, Zmudzkiego w miasteczku Kielmach w powiecie Rossieńskim i Białoruskiego w miasteczku Kopylu w powiecie słuckim mieszkających. Tabella zaś wypuszczać się mających folwarków, jest następująca.

Nazwiska Majątkow.	Dymy		Usiew Ozimy.						Opłata roczna złote
	Ciągłe	Czynszowe.	Zyto.			Pszenica			
			liczba	beczki.	osniny	garce	beczki.	osniny	
1. w Gubernii Litewsko - Wileńskiej.									
w Powiecie Trockim.									
Kopciszki	8	—	6	—	—	6	9	—	3,000
Szylany	12	—	8	—	—	1	6	—	3,050
w Powiecie Upickim.									
Szwabiszki	71	—	25	—	—	6	4	—	18,000
Noreyki	6	—	4	—	—	—	4	—	2 650
Bolsie	12	—	12	—	—	2	—	—	3,728
Nowgola	8	—	6	—	—	1	3	—	1,300
w Powiecie Szawelskim.									
Krasnogaliszki	2	5	5	—	—	—	—	—	1,100
w Powiecie Rosieńskim.									
Switaniszki sam grunt	—	—	4	—	—	—	—	—	1,000
w Powiecie Oszmianskim.									
Omeliany	—	4	4	—	—	—	—	—	800
2. w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej.									
w Powiecie Lidzkim.									
Orłow	9	—	5	7	9	—	—	—	1,221
Bielica	3	—	2	4	—	—	—	—	600
Dokudow	7	—	5	6	—	—	—	—	940
Zameytyszki	3	—	5	—	—	—	2	—	850
w Powiecie Nowogródzkim.									
Dołmatowszczyzna	3	—	6	5	17	—	—	—	1,200
w Powiecie Prużańskim.									
Przesmyki	5	6	12	—	—	1	2	—	3,000
w Powiecie Brzeskim.									
Jamna	4	—	9	—	—	—	—	—	1,000
Niepokoyczyce	9	—	4	1	—	—	—	—	
3. w Gubernii Mińskiej.									
w Powiecie Słuckim									
Obuchowce	60	54	7	4	—	—	—	—	7,621
Onozki	9	—	2	4	—	—	—	—	800
w Powiecie Mińskim.									
Czernikowszczyzna	24	11	26	2	7	1	2	12	6,655

Na czas wypuszczenia folwarków sporządzonemi będą, i okazanemi kontrahentom inwentarze nowe, stosownie do terażniejszej sytuacji majątków zrobione. Roku 1820 augusta 3 dnia.

Tomasz Korwin Petrozolin Szamb. b. Dworu Poll. Kommissarz Prezydujący.

Jerzy Wołk Sędzia b. M. G. S. i kawaler, Kommissarz Kommissyji i aktor jeneralny interessow

kościelnych.

X. Władysław Kurnatowski Senior Zb. D. Zaniemeń. Kommissarz.

X. Stefan Chodorowski Senior Distr. Białor. Kommissarz.

Paweł Mniszewski Sekrztarz Kommiss. Ekonom. Litew.

Przedaż publiczna.

1. Znajdujące się w Uniwersytecie stare okna, żelazo i otów będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacją dnia 12 sierpnia t. m. o godzinie 4 po południu, życzący licytować te rzeczy, mogą je widzieć w każdym czasie u pisarza ekonomicznego Szczęsnowicza.

Sekr. Felix Mierzejewski.

2 Wyrokiem Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii

Wileńskiej na satysfakcją wierzycieli zeszłego jenerał adjutanta Horainą determinowana pozostałych po tymże Horainie na przedmieściu Wileńskim Antokolu pod N. 1356 i innemi położenie mających domow, a Sądowi Ziem. Ptu Wileńskiego poruczona wyprzedaż; odbywać się będzie przezemnie niżey podpisanego do zaskutecznienia licytacji z kota Sądu Ziem. delegowanego urzędnika, w dniach 7, 9 i 13 7bra terażniejszego roku. Mający chęć nabycia pomienionych do-

mow na takowe termina zechcą się jawić w izbie Sądu Ziem. Ptu Wileń. gdzie o warunkach przed licytacyjnych poinformowani zostaną:

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Wzwanie Sukcessorów.

1. Od Sądu Ziemskiego powiatu witebskiego ogłasza się: iżby szlachcic powiatu witebskiego, Hipolit syn Antoniego Książnin, lub prawni jego sukcesorowie uwiadomili o miejscu swojego pobytu, albo też sami przybyli z dowodami do Trybunału Lublińskiego, dla otrzymania sukcesy, po zmarłym Franciszku Dionizym Książninie pozostałej.

Szawernowski Sędzia Ziem. Olszański Podsekdek Ziem. Swirszczewski Pisarz Ziem.

1 Roku 1820 miesiąca augusta 3 dnia oświadczenie imieniem WJPani z Hrehorowiczów Laudziny Rot. Ptu Miń, wdowy po zmarłym Józefie Laudzie, Rot. mińskim; z dokładem opiekunów swoich w tém; gdy tenże Józef Lauda w r. 1817 marca 16 dnia żyć zaprzestął; podług uczynionej ostatecznej swej dyspozycji, w akta Ziem. wileńskie w r. niniejszym miesiąca jului 29 dnia wprowadzonej, oświadczająca się nie pozostała po mężu, Józefie Laudzie, żadną sukcessorką, i najmniejszego majątku pod żadnym tytułem, ani zażycia, ani po jego śmierci nie posiada; owszem też dyspozycją przez jego samego, została oddaloną; przeto zawiadania sukcesorów zeszłego Józefa Laudy, szczególnie Wincentego Laude, aby na pozostałość po śmierci siryia swojego, jako prawi sukcesorowie, mieli hacność, sama zaś oświadczająca się, jak nie jest sukcessorką po swoim mężu Józefie Laudzie, tak tę prawdę jeśli tego potrzeba będzie juramentem utwierdzić obiecuje. A dla wiadomości powszechnej w Kuryerze Lit. niniejsze oświadczenie, aby umieszczone było, zna być potrzebny. Takowe oświadczenie jako aktorka własną podpisującą ręką. Brygida Laudzina Rot. Ptu Miń.

Roku 1820 mca augusta 3 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Paweł Kulikowski takowe oświadczenie do akt podał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg. Z woli sądu zaświadczam że takowe oświadczenie do druku przyjęte być może Regent Zienkowicz.

Sądy Exdywizorskie.

3. Za Remisą Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu cywilnego departamentu w roku dopiero idącym mca maja 13 dnia nastąpi, Sąd taxatorsko-exdywizorski do celu usatysfakcjonowania kredytorów i pretensorów JW. Ludwika Gielguda Strażnika Lit. destynowany na dniu 15 mca jului idącego dopiero roku ad fundum majątności Widukle zwaney w powiecie Rosieńskim leżącej zjechawszy, po zaskutecznienu inwentary i oddaniu tegoż majątku w administracyą, tudzież po zaderminowaniu geometryczney pomiaru a także komportacyi na stronach w sprawę wchodzących, niemniej po załatwieniu dalszych szczegółów pierwszo-zjazdowemu Sądowi właściwych, termin powtórny na oczwiste dzieła rozsądzenie w dniu 1 mca xbra teraz. idącego roku zakreślił a z tym żeby kredytorowie i pretensorowie tegoż JW. Ludwika Gielguda iakoteż ze stopnia jego oycy czynić mogący w tém konkursie stosunki, wczesną o tém wiadomość mieć mogli i na termin powyższy z dowodami swych pretensyów jawili się zwywa. Dzieło się w Widuklach roku 1820 mca jului 19 dnia.

Prezes Ziemski Zawileyski i Exdywizyzi Dowgiałło. Michał Sawicki Prezyd. Grodz. Ptu Wileń. i Exdywizor. Alojzy Jankowski Sędzia Ziem.

Ptu Oszm. kawaler i Exdywiz. Regent Jan Jachimowicz.

3. Sąd Podkomorsko Exdywizorski masy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego, celem zaskutecznienu przeznaczeń remissy Sądu Ziem. Wit. w dopełnieniu satysfakcyi pretensorow, i podziale funduszu na trzy konsumesorki tegoż zeszłego Łowczego Pomarnackiego w powtórny, terażniejszy terminie do majątności Lelun w powiecie Wit. leżącej zjazd swój dopełniając, z widoku na niedogodną in fundo Lelan lokacyą i szczupłość masy, w stosunku do żądania stron jurydykcyą swoją do miasta powiat. Witkomierza z przeznaczeniem ostatecznego na rozbiór tegoż dzieła terminu w dniu 27 oktobra r. idącego przenieść determinował, w którym czasie ażeby pretensorowie do masy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego stosunek zmierzający, dowody swoje produkowali, przez trzykrotną awizacyą Kuryera Lit. ogłasza, w przeciwnym zdarzeniu że w pretensyach kredytorskich nieindukowanych ammissyą zapisze, a na debitorach zawiniających do masy pod ich niestanność że summy wskazane zostaną, przez niniejsze pismo ostrzege. Dat w Lelunach w Pcie Wit. roku 1820 mca lipca 19 dnia.

Ignacy Bohusz Podkomorzy Ptu Wit. Exdywizor prezydujący. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wit. Michał Rouba Sędzia Ziemski Witkomirski Exdywizor.

O s t r z e ż e n i e .

2. Roku 1820 mca jului 1 dnia niżej podpisany jako umocowany plenipotent w imieniu JW. Franciszka jako męża a Franciszki pierwo Ciechanowiczowej skarbnicy Nowogr. jako aktorki a teraz Mokrzechkich sęstwa Grań. Ptu Nowogr. toż nieletnich Paulina i Eleonarda Ciechanowiczów, jako sukcesorow zeszłego Ignacego Ciechanowicza skarbnego Ptu Nowogródz. przy assystencyi opiekuna W. Tadeusza Haciskiego b. Prezydenta Ziem Nowogr. czyniących w następnej treści, oświadczenie dla wiadomości publicznej do gazet Kuryera Lit. podają po zaszłej śmierci Ignacego Ciechanowicza skarbnego Ptu Nowogr. gdy żył Leyba Mowszowicz Mintra za nie jakimś pismem, jakoby w roku 1815, 7bra 14 dnia na rub. sr. 1450 przez zeszłego Ignacego Ciechanowicza skarb. Nowogr. sobie wydanym, termin exolucyi w roku 1819 zawierającym, niewolnie przez siebie obligiem uytulowanym, a wrzeczy samey sprokurowanym, i przysposobionym, naynie-sprawiedliwiey o zapłacenie takowych rub. sr. 1450 jakby przez zeszłego Ignacego Ciechanowicza zakredytowanych, pozostała po nim żonę W. Franciszkę Mokrzechkę i synow nieletnich Paulina i Leonarda Ciechanowiczow do Sądu Grodz. Ptu Lidz. podanym w roku idącym 1820 apryla 14 dnia zapozwem powołał. W. Franciszka Mokrzechka i opiekun nieletnich Ciechanowiczow W. Prezydent Haciski w obronie funduszu po zeszłym Ignacym Ciechanowiczu pozostałym działając manifestem w aktach Ziem. Nowogr. pod dniem 30 apryla terażniejszego roku zanesionym, nikczemność dopominku Leyby Mowszowicza Mintry zapowiedzawszy, po tegoż Leybę Mintrę jako za pismem z fabrykowanym niewolnie do majątku po zeszłym Ignacym Ciechanowiczu pozostałego przychodzącego, w celu zyskania na onym kar, i dowodzenia złości jego dopominku przed Sąd Ziem. Nowogr. wynieśli terminową, na kadencyę juniową żalobę i w dniu 10 jului terażniejszego roku dekret niestanny, nie raz rzeczone pismo, jakby w roku 1815 7bra 14 d. nastale, nie właściwie obligiem przez Mintrę nazwane znikczemniający, i władzę osadzenia tegoż Mintrę, pod straż policyi nadający uzyskali. Nad to, kiedy to jest pewnem, że zeszły skarbnicy Ciechanowicz, nigdy u żyda Leyby Mowszowicza Min-

try pieniędzy w najmniejszej ilości nie kredytował tegoż żyda nigdy nie widział i nieznał, że takowe pismo jakby w roku 1815 gbra 14 dnia nastale jest sprokurowanym, i dopominek żyda Mintry jest napastnym i nielegalnym, a z powodu że stosuje pretensorstwo za pismem sprokurowanym uledeż karom, temuż rodzajowi przestępstwa właściwym musi. Znajduję więc za potrzebę niniejszym oświadczeniem uwiadomić i ostrzedz Publiczność, iżby nikt z żydem Leybą Mowszowiczem Mintrą, w najmniejszej układy o powyższe pismo nie wolnie przezeń obłągiem nazwane, jako sprokurowane i żadnego watoru nie mające, dla uniknienia osobistej straty i nieprzyjemnych kolei processu nie wchodził i przelewem nie nabywał. Takowe oświadczenie jako umocowany podpisuję. Kazimierz Karpowicz Graniczny Gubern. Grodzień. Reg.

Roku 1820 julii 2 dnia na sądach Jego Imperatorskiej Mości Ziemskich powiatu nowogródzkiego stawiając osobiście WJPan Kazimierz Karpowicz Graniczny Gubern Grodzieńskiej regent niniejsze oświadczenie do wpisania w protokół potoczny sądowy podał.

Przyjeliśmy Jan Tuhanowski Prezydent Ziem. Ptu Nowogródz. Karol Wereszczaka Sędzia Ziem. Nowogródz. Franciszek Terajewicz Sędzia Ziem. Nowogródz. Felicyan Siemiradzki Pisarz Ziemski Powiatu Nowogródzkiego.

Takowe oświadczenie przyjętym być może do duku poświadczam Felicyan Siemiradzki Pisarz Z.

Zbiegli ludzie.

2. Ku powszechnemu opytowi, podaje się do Kur. Lit. Wileń. że w roku niniejszym 1820 miesiąca apryla z dnia 25 na 26 w folwarku Benepol ze wsi Leonowicz w Pcie Zawiley. parafii Komayskiej, do possessyi Weyssow należący zbiegli włościanie inwentarzami i skaską zajęci, przy tymże folwarku imieniem Symon Tarasewicz z synami trzema, i całą siemienistocią to jest: Symon oyciec wieku lat 70 urody słuszney, włos siwy, wdowiec, syn starszy Jakub lat wieku 30, urody niski, włosów na głowie czarnych, twarzy podługowatej, wąs czarny, żona jego Anna, urody średniej mają syna imieniem Jozef lat 7 i córkę od lat 10. Drugi syn Symona Antoni lat wieku 28, urody średniej, żona jego Krystyna, mówi po rusku z litewska, urody słuszney, ospowata, mają dwie córki, jedna lat sześciu, a druga lat 3, trzeci zaś syn Symona Mateusz, czwarty rok jak wyszedł, nie żenny krawiec, ma kartę na rok wydaną, od W. Trochnowskiego Komornika, Jakub wień szewiectwo i będnarstwo, skradli szlachecchie papiery, u szlachwica Packiewicza, ruchomość całą gospodarską zabrali z sobą, do dziś dnia śladu powziąć nie można, gdzieby ukrywali się, ktoby powziął wiadomość, o ich pobyciu, raczy dać uwiadomienie do przyległego sądu niższego ziemskiego, a to w tey słuszności jaką prawa, i naysrozsze zastrzeżenia, o nieprzechowywaniu ludzi zbiegłych, każdemu zapowiedziały i to podając do Kuryera Lit. podpisuję się. Józef Weyss Kapitan.

Rozpoczęcie Sądów kommissyi Radziwiłłowskiej.

2 Excerpt rezolucyi z prototokulu każdodziennych czynności sądowych kommissyi dla urzędzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowionej, w dacie niżej wyrażoney zopadłej, dla pomieszczenia w gazecie Kuryera Lit. wypisany.

Roku 1820 mca lipca 13 dnia. Kommissya dlo urzędzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowiona, stosownie do wniesień stron na sessyi dzisiejszej Sądowi swojemu oświadczonych, zawiadania przez niniejszą rezolucyę osoby do massy po zesztym Xiążęciu Dominiku Radziwiłłowi pozostały interessowane, iż sądownictwo kommissyi w drodze prawney skutkiem uprzednich rezolucyi i zaszlych ogłoszeń, od dnia pierwszego julii roku bieżącego rozpoczętém zostało, jakowe postanowienie w celu iżby publiczney wiadomości doysć mogło, podać do umieszczenia zwykłą kolejną w Kuryerze Lit. i gazecie warszawskiej

determinuje. (U takowey rezolucyi podpisy urzędników następane) Jan Woynitowicz w mieyscu prezesa, Antoni Łappa, Eustachy Zabiello, Jan Sylwestrowicz, Alexander Korewa kommissarze.

Zgodno z protokulem świadczą Józef Połoński Regent

Cebulka holenderska.

2 Niżej podpisany dostanie w końcu septembra, lub pierwszych dni octobra miesiąca, od JPana Wagnera w Rydze, wybor prawdziwych hollenderskich cebulek, wydających wśród zimy przyjemne w pokojach kwiaty. Ktoby zaś sobie życzył z pewnością niektóre mieć gatunki, raczy dać na one zawczasu umysłny komis, który przemnie przyiętym i skutecznionym będzie po teyże cenie co i w Rydze, oprócz kosztu za przesytkę. Wilno 3 sierpnia 1820. Józef Kopsch.

W e z w a n i e.

3. Z powodu zbliżających się wyborow ślacheckich na trzy następujące lata, do różnych w gubernii obowiazkow, wyrażonych w Naywyższym Etacie, i w nastalych po nim osobnych Naywyższych i Rzządzącego Senatu Ukazach, takowe wybory na mocy zalecenia zwierzchności, po skończonych trzech lat, odbywać się będą w gubernskim mieście Mińsku, i dla takiego zebrania się z powiatow do Mińska obywateli, JW. Miński Cywilny Gubernator i kawaler, Wincenty Gieczewicz, naznaczył dzień 26 następującego miesiąca augusta terażń. roku, o czém dla wiadomości obywateli za pośrednictwem policyi, dane JW. Powiatowym Marszałkom stosowne zalecenia, ażeby i nieobecni w gubernii obywatele byli o tém uwiadomieni, i mogli na termin dla wyborow naznaczony, przybydź, niniejszem od mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się. Dnia 15 julii 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

3 Ludwik Xiąże Radziwiłł Ordynat Klecki i Dawidgrodecki kawaler wielu orderow, będąc do połowy zbliżony układow; gdy widzę, że czas ostatczny dla onych przeznaczony, do pierwszego sierpnia, jest krótkim, a zostając w nadziei że szanowni wierzycciele moi jeszcze pozostali, idąc przykładem tych, którzy ukończyli (dla których winnem nacyczulszą wdzięczność i głośnie uczynić podziękowanie) raczą ciągle przybywać do Klecka, gdzie ja do dwudziestego sierpnia roku idącego, jestem w tym mieyscu, z nalezną gotowoscią do traktowania i do uiszczenia się tym sposobem jakim postępując przekonałem o mojej rzetelności i nayszczerszych a naydogodniejszych chęciach dla każdego mego wierzycciele. R. 1820 julii dnia 25, Ludwik X. Radziwiłł.

Roku 1820 miesiąca julii 29 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wilejskiego stanąwszy obecnie WJPan Michał Kottlubay kasjer kommissyi Radziwiłłowskiej niniejsze oświadczenie wpisać do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent. Z woli Sądu zaś świadczam że takowe oświadczenie do druku przyjęte być może. Regent Zienkowicz.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do królestwa pruskiego i Saxonii Wileński mieszczanin starozakonny Hirsz Jonasewicz Hołowczynów, z Berkiem Leybowiczem Waszbordeń na miesięcy 10.

2. Do Austrii, Prus i Saxonii wileński mieszczanin Jankiel Gabryelowicz Bryoty, kommissyoner pruskiego i gildy kupca Beniamina Ickowicza Perzšteyna na miesięcy 10.

2. Do królestwa Pruskiego i Saxonii wileński mieszczanin, Abraham Izraelowicz Saterenow na miesięcy 10.